

GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ

GRUDZIEŃ

1969

Spis treści na m-c grudzień 1969 r.

STOLICA APOSTOLSKA

	str.
Święta Kongregacja dla Kleru — Wydział Duszpasterstwa Turystycznego — Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego	261



GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9416/12

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 12

Gorzów grudzień 1969 r.

Nr 12

STOLICA APOSTOLSKA

ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA KLERU

Wydział Duszpasterstwa Turystycznego

WSKAZANIA OGÓLNE

DLA DUSZPASTERSTWA TURYSTYCZNEGO

Powodowani duchem Dekretu „Christus Dominus” (nn. 18,44) publikujemy niniejsze Wskazania Ogólne dla Duszpasterstwa Turystycznego, by poprzez swoje wytyczne, raczej orientacyjne niż usztywnione, służyły walną pomocą Pasterzom Kościoła, którym powszechnie coraz bardziej zależy — wprost lub pośrednio — na duszpasterstwie ludnościowego ruchu (Pastorale di movimento, Pastorale du mouvement).

Natomiast do Komisji Biskupich należy już wygotowanie własnych odrębnych wskazań wedle Dekretu „Christus Dominus” n. 44, jako że tylko one mogą rozeznaczyć faktycznie różnorodne i rzeczowe znamiona oraz rozmiary turystycznego zjawiska w swoim rejonie, ocenić specyficzne wymagania duszpasterskie i w końcu zdecydować, co zdaje się wymagać zaradzenia.

KOŚCIÓŁ A TURYSTYKA

CZYLI WĘDRÓWKI PODEJMOWANE PRZEZ LUDZI DLA WYTCNIENIA

1. Kościół pielgrzymujący, posłany na głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu (por. MK 16,15) — kontynuując dzieło Chrystusa, który „nie został posłany na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez niego zbawiony” (J 3,17) — pragnie pełnić wobec ludzi swoje posłannictwo, czyli posługę, w konkretnej, znamiennej dla współczesnej cywilizacji rzeczywistości, w jakiej się oni dziś znajdują (1). Uważnie śledzi „nowe sposoby myślenia, działania i spędzania wolnego czasu” (2), które sprawiają, że jesteśmy świadkami „nowego humanizmu” (3); zainteresowany żywo przemianą społeczności, w której żyje, wraz z jej „oczekiwaniem, dążeniami i właściwościami” (4), sam „darzy najwyższą życzliwością przeróżne i przeciwstawne zjawiska całego świata i żywi dla niego szczery podziw oraz podejmuje szczere postanowienie nie tyle panowania nad nim, co służenia mu, nie pogarżdżania nim, lecz wywyższenia jego godności, nie potępienia go, ale udzielenia mu otuchy i zbawienia” (5).

W pośród tych przemian w świecie i doniosłych zjawisk społecznych wyróżnia się niewątpliwie turystyka, która w wielu krajach stanowi zjawisko masowe, a w wielu innych albo wchodzi w etap początkowy, albo z dniem każdym nasila się. Dzięki przeróżnym formom czy sposobom, jakimi się posługuje, turystyka nabiera już rozmiarów „prawie niezmiernych” (6), potęgując wzajemne kontakty wszelkich ludzkich cywilizacji i religii.

1

Nowe formy czy sposoby duszpasterstwa

Kościół bardzo jest zatroskany zasięgiem i złożonością tej nowej formy spędzania wolnego czasu, która częstokroć odrywa masy ludzkie od własnego miejsca zamieszkania czy to w granicach własnego narodu czy poza nimi, i to nie wyłącznie w celach zysku lub pracy (7). Dlatego to, w miarę swych powinności, pragnie on dołożyć starań, żeby turystyka „w oparciu o zastępy doskonałych kierowników i szlachetne zamiary, mogła stanowić ważki czynnik w nowoczesnej formacji kulturowej, węzeł życzliwości między narodami i międzynarodowego pokoju, oraz skuteczny przejaw podniesienia ducha do coraz wyższych wzlotów, godnych ze wszech-miar błogosławiącego wejrzenia Bożego”. (8).

Kościół więc, świadom wielu zagadnień, które to zjawisko — „znamień naszych czasów” — powoduje w ramach troski o dusze, odrzuca pesymistyczne oceny (diagnozy) i pragnie podsunąć zaradczę środki celem oczyszczenia i ubłogosławienia dążeń dzisiejszej społeczności „oraz przekazania Ewangelicznego orędzia... podążając niejako za nią w jej szybkich i ciągłych zmianach” (9). Kościół nie jest zdania, jakoby poprzez nowoczesną turystykę, ludzkie i chrześcijańskie wartości były wystawione na próbę, ale raczej na skutek braku odpowiedniej dojrzałości duchowej (10) nie tylko samego turysty (lub tych wszystkich co stoją na usługi przemysłu turystycznego we wszelkich jego wytworach), lecz też i wspólnot, z których się on sam wywodzi i w które wrasta.

Wynika z tego jasno, dlaczego Kościół uznaje wysokie wartości i specyficzne czynniki doskonalenia, jakich może dostarczyć współczesna turystyka dla zaprowadzenia nowego układu stosunków ludzkich, nie tracąc również z oczu zupełnie odmiennych kłopotów ekonomicznych czy społecznych, które są udręką różnych narodów, i będąc zatroskany wieloma budzącymi niepokój formami turystyki. Sam Sobór Watykański II skierował do wiernych zachętę, by korzystali ze zdrowej turystyki. „Niech wolny czas będzie użyty należycie dla odprężenia duchowego, wzmocnienia zdrowia psychicznego i fizycznego przez swobodne zajęcia i studia, przez podróże w obce strony (turystyka), dzięki którym doskonalili się umysł i ludzie wzbogacają się przez wzajemne poznanie; dalej, przez ćwiczenia i pokazy sportowe, które także w społeczeństwie przyczyniają się do utrzymywania równowagi ducha, jak i do braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i różnych ras” (11).

Wzrastająca wreszcie rozpiętość turystyki, jej międzynarodowe rozmiany, jej gwałtowny dynamizm, głębokie przemiany przez nią spowodowane oraz narzucane przez nią pytania napędzają Kościół troską i dodają mu bodźca, by nie utknął „na tradycyjnych pozycjach, lecz szukał nowych form duszpasterskich” (12) oraz przygotował zawczasu odpowiednie środki zaradczę zarówno dla turystów, jak i dla tych, co czerpią z turystyki środki do życia i źródło pracy, żeby współcześni nam ludzie, również i poprzez to zjawisko „złączeni dziś ściślej więza-

mi społecznymi, technicznymi, kulturalnymi, osiągnęli pełną jedność w Chrystusie" (13).

Wszak analiza linii rozwojowych społeczności ludzkiej każe przewidywać, że czas wolny — a więc i turystyka, stanowiąca jego ważki składnik — w miarę jak pozwałać będzie na rozwiązywanie donioslejszych zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych w różnych częściach świata, będzie stanowił wielki problem dla przyszłego człowieka, skoro tenże będzie zażywał — choć w różnej mierze — wciąż szerszej swobody, albo ku szerszej możliwości przemyśleń i korzystania z darów Bożych, albo ku swemu krańcowemu odczłowieczeniu.

Tak duszpasterze, jak i przezorny chrześcijanin mają obowiązek — zależnie od swych uprawnień — dolożyć starań, żeby czas wolny był porą głębszej oceny narastających dóbr ekonomicznych, kulturalnych, emocjonalnych i duchowych, a nadto sprzyjać podniesieniu czasu poświęconego turystyce do wyżyn czasu wiecznego zbawienia.

2

Odpowiedzialność wspólnotowa

Evangelizacja tego „wydarzenia społecznego" (14) stulecia obarcza cały Lud Boży, duchowieństwo i świeckich, w ramach ich zadań, a nadto winna ona ujawnić rozpiętość miłości (15) oraz troskę o nową postać i strukturę wspólnoty chrześcijańskiej; do zdynamizowania zaś jej, do poszerzenia i przekształcenia przyczynia się turystyka.

Odpowiedzialność, wypływająca z tej sytuacji, jest wieloraka i dla wszystkich oczywista, jeżeli się bez uprzedzeń dostrzeże gruntowne zmiany, które powoduje ta forma współczesnej wędrowki ludów, zakorzeniając się zwłaszcza w duszach młodego pokolenia, jako też w miejscowościach, które są punktem wyjścia i punktem docelowym turystycznego ruchu.

Sobór Watykański II wezwał Hierarchię do szczególnej troski o wiernych, którzy „ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać z ogólnej zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów lub całkowicie są jej pozbawieni, jak np. mnogie rzesze emigrantów... podróżujących statkami czy samolotami, koczownicy oraz inni tego rodzaju. Dla roztoczenia opieki nad życiem duchowym tych, którzy okresowo udają się w inne strony celem wypoczynku, trzeba oglądać się za trafnymi metodami duszpasterskimi. Konferencje Biskupów, głównie krajowe, mają starannie prześledzić zagadnienia odnośnie do wyżej wspomnianych ludzi oraz zgodnie i wspólnymi siłami zaradzić pieczołowicie duchowej opiece nad nimi przy pomocy odpowiednich środków i organizacji, biorąc w rachubę przede wszystkim zasady ustalone lub mające być ustalonymi przez Stolicę Apostolską, umiejętnie przystosowane do warunków czasu, miejsca i osób" (16).

Chrześcijańska wspólnota winna ze swej strony przemyśleć swą odpowiedzialność odnośnie tych, co się w nią z racji turystyki włączają, choćby i na krótki czas, i to bez względu na ich kulturę, czy religię. Dlatego Wspólnota zobowiązana jest do przyjęcia ich „w poczuciu uczynnej gościnności" (17), a zarazem do dawania solidarnego świadectwa wiary i miłości.

Ponadto Sobór Watykański II nie tylko przypomniał świeckim ich obowiązek zadbania o ożywienie świata „chrześcijańskim duchem" (18), lecz również postępowania poniekąd w roli „wędrujących heroldów Chrystusa" (19).

Dotyczy to również pracowników turystycznych, którzy w spełnianiu swoich obowiązków doświadczają może więcej od turystów trudności dawania solidarnego świadectwa wiary.

Wartości turystyki

Powyższe wywody znajdują pełne potwierdzenie w tym, co następuje:

Należy pouczać Lud Boży uczestniczący bezpośrednio lub pośrednio, choć w różnej mierze i na różny sposób, w ruchu turystycznym, by doceniał autentyczne wartości, jakie to zjawisko niesie z sobą nie tylko pod względem ściśle duchowym, lecz ludzkim, jako że między innymi jest środkiem do:

- zespolenia oraz społecznej przemiany i wydzwignięcia ludzkiej rodziny;
- solidarności człowieka z całym światem;
- odnowy osoby ludzkiej;

W sposób bliżej określony:

a) Turystyka jako zasada jedności oraz czynnik przemiany i wydzwignięcia społecznego.

Należyście bowiem wyzyskana turystyka:

- przyczynia się do rozwoju wzajemnej znajomości między ludźmi oraz poczucia gościnności;
- osłabia społeczne i rasowe tarcia (20);
- przez zetknięcie się odmiennych kultur i cywilizacji przełamuje narodowościowe przedziały, popierając pokonywanie szkodliwych uprzedzeń;
- dla wielu narodów stanowi znaczny zasilek gospodarczy i przysparza nowych źródeł pracy, ograniczając w niektórych stronach zjawisko emigracji;
- przyspiesza proces zjednoczenia, na które nastawiony jest Lud Boży (21).

Na tych i podobnych drogach może więc turystyka stać się nie tylko narzędziem bratniego pokoju i zespolenia między narodami, lecz ułatwić również, wzmocnić i uczynić rzeczowym porozumieniem między wyznawcami różnych religii, jak i między niewierzącymi, jeżeli w duchu miłości i nadziei przemieni się w narzędzie spotkań i dialogów ekumenicznych (22).

b) Solidarność człowieka z całym światem;

Turystyka, zwłaszcza w niektórych swoich formach, rozwija obcowanie człowieka z przyrodą; potęguje ocenę bogactw tejże przyrody; zacieśnia ich wzajemne powiązania, zbyt pochopnie wystawiane przez technikę na rozluźnienie; odsłania widok na piękno cudownie rozsiane w świecie stworzonym, jako na dziedzictwo wspólne dla całej ludzkości (23).

Powiązania te wchodziły w zamiary Opatrzności, która powierzyła dzieło stworzenia człowiekowi (24). W samym bowiem człowieku „dzięki jego cielesnej naturze elementy świata materialnego dosięgają swego szczytu i wznoszą głos w *dobrowolnym* chwaleniu Stwórcy” (por. Dan 3, 57—90) (25).

Ludzka dążność do korzystania rzeczy stworzonych jest dobra i uzasadniona, w nich też znajduje turystyka swe oparcie i sama udziela im poparcia. „Człowiek bowiem przez Chrystusa odkupiony i uczyniony w Duchu Świętym nowym stworzeniem, może i powinien miłować rzeczy same jako stworzone przez Boga. Otrzymuje je bowiem od Bo-

ga i widzi je niejako spływające z ręki Bożej — dlatego je szanuje. Dziękując za nie Bogu — Dobroczyńcy i używając stworzeń a korzystając z nich w duchu ubóstwa oraz wolności, wprowadza siebie w prawdziwe posiadanie świata niby nic nie mając, a wszystko posiadając” (por. 2 Kor 6,10 (26).

c) Odnowa osoby ludzkiej:

Turystykę można też pojmować jako czynnik ważny dla odnowy osoby ludzkiej. Przez nią bowiem odświeża się ciało i dusza, wyczerpane zużywaniem się w pracy i codziennym rytmie życia: człowiek daje wyraz swej trosce o swobodę i ruch oraz wznawia międzyludzkie stosunki w jakimś swoistym związku z pogodnym nastrojem, z większym zaufaniem i ochotą bardziej otwartą na spotkanie i dialog.

Należycie przeżywana turystyka przybiera również formę samowychowania i osobistego dopełnienia, głównie mocą swego czynnika kulturalnego; nie stanowi więc zwykłej ucieczki lub tylko wytchnienia ducha w wyczerpującej często monotonii (27) zagonionego życia, lecz może dostarczyć „cennych wartości ludzkich”.

Przysparza ona również poczucia autonomii i szacunku dla drugich, podnieca podziw i stwarza ośrodki budzące powszechnie zainteresowanie, a nadto poprzez przymnożenie duchowego odprężenia urabia pewne składniki osobowości, które by bez tego pozostały może nadwątlone (28). W związku z tym należy przypomnieć, że Sobór Watykański II wyraźnie zalecił, by pracujący „znajdywali sposobność swobodnego rozwijania tych sił i uzdolnień, których być może nie mogą doskonalić w pracy zawodowej” (29).

Zasadniczo turystyka nabiera formy od duchowego urobienia tych, co ją uprawiają.

Staje się czynnikiem rozwoju, gdy ją człowiek przeżywa w sposób wyzwalający, mając przed oczyma odnowę zapoczątkowaną przez Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (30).

Opiera się to bez wątpienia na założeniu, że chrześcijanin wychowuje się do wykazywania w życiu swej odpowiedzialności poprzez wolne decyzje oraz do osobistego rozkładu swego wolnego czasu, zwłaszcza w związku z szerszą autonomią, jakiej zażywa przebywając z dala od miejsca swego zwykłego zamieszkania.

Gdy, na odwrót, człowiekowi nie dostaje zdrowego wyrobienia moralnego, przez uprawiane turystyki może on zejść na jednostkę wewnętrzną rozbity i zablakowaną, na zaspieszonego przybłądę, niewolnika wielu środków, które mu podsuwa wybujały postęp, na człowieka powierzchownego, niezdolnego do ludzkiego dialogu, na widza zapoznającego piękno natury i bogactwa ludzkiej przemyślności, zadyszanego poszukiwacza dreszczyków niskich przyjemności aż po nadużycie udzielanej mu gościnności (31).

II

PRAKTYKA DUSZPASTERSKA

Skuteczne duszpasterstwo organiczne turystycznego zjawiska wymaga nader starannego zharmonizowania na następujących stopniach:

- a) Świętej Kongregacji dla Kleru (Wydział Duszpasterstwa Turystycznego);
- b) Konferencji Biskupich;
- c) Diecezji.

Kongregacja dla Kleru i praca jej Wydziału Duszpasterstwa Turystycznego

Na mocy Konstytucji Apostolskiej „Regimini Ecclesiae Universae” duszpasterstwo turystyczne wchodzi w zakres kompetencji, odpowiedzialności i działalności Świętej Kongregacji dla Kleru, posiadającej odrębny Wydział Duszpasterstwa Turystycznego, przydzielony do „Ufficio Secundo” (Drugiego Biura).

Główne zadania tego Wydziału, to:

— badania wpływu tego zjawiska turystycznego na życie duchowe wiernych oraz ich rozpatrywanie na ogólnym tle społecznym;

— harmonizowanie „wysiłków apostolskich celem należytego zaspokojenia nowych wymagań zarówno turystów, jak i personelu stojącego na ich usługi” (34);

— podtrzymywanie stosunków z organami Stolicy św., którym z uwagi na ich szczególną kompetencję zależy na przestudiowaniu zagadnień wyłaniających się z turystyki w skali światowej, oraz z przedstawicielami czy komisji Konferencji Biskupich dla duszpasterstwa turystycznego;

— udzielenie poparcia międzynarodowym i krajowym zjazdom zwoływanym celem odnowy duszpasterstwa turystycznego, bez pomijania dogodnych spotkań z międzynarodowymi organizacjami braci odłączonych lub świeckimi, w celach pokojowej i dopuszczalnej współpracy nad upowszechnieniem duchowych wartości turystyki, interesujących wszystkich ludzi dobrej woli.

Działalność Konferencji Biskupich

W myśl założeń Motu Proprio „Ecclesiae Sanctae” I, n. 9 oraz Dekretu „Christus Dominus” n. 18 nieodzowną wręcz rzeczą jest stworzenie przez poszczególne Konferencje Biskupie, na których ciąży zadanie ustalenia metod pracy duszpasterskiej oraz konkretnych i odpowiedzialnych do niej warunków, swojej komisji, lub wyznaczenie przynajmniej kapłana do rozpatrywania miejscowych wymogów duszpasterskich turystyki, w oparciu o realne wykazy statystyczne, żeby wszelkie wysiłki dotyczące duszpasterstwa turystycznego dało się ułożyć wedle rzeczywistych potrzeb. To zaś wymaga:

a) przestudiowania „nowych form obecności oraz przepowiadania Ewangelii” (36), czy to w celu zaspokojenia duchowych potrzeb chrześcijańskich turystów, czy też udostępnienia wszystkim turystom dobrej woli dogodnej sposobności do bratnich spotkań i dialogu;

b) zaplanowania, ożywienia i odnowy oraz uzgodnienia duszpasterstwa turystycznego w skali ogólnokrajowej, również i przy pomocy zjazdów duchowieństwa i świeckich, bez pomijania jakiejś właściwej turystyce formy;

c) doboru i przeszkolenia niektórych kapłanów, nie wyłączając obcych (37), stojących na usługach diecezji, w których szczególnie rozwija się turystyka;

d) poparcia, chyba korzystnego, niektórych międzynarodowych zjazdów różnych Konferencji Biskupich, zatroskanych o duszpasterstwo turystyczne.

Wspomniana komisja, lub wydelegowany kapłan, winni korzystać nie tylko z pomocy kapłanów należycie przygotowanych, lecz — i to przede wszystkim — świeckich znawców w tej dziedzinie.

Wśród tych ostatnich będzie na miejscu dobrać znawców w dziedzinie socjologii, ogólnej kultury i działalności turystycznej, głównie chodzi o wpływowych przedstawicieli znaczniejszych towarzystw podróżniczych, hotelarzy, pracowników turystycznych w ogóle oraz kierowników wydawnictw turystycznych.

Wzywa się Konferencję Biskupią aby zwłaszcza w porze nasilenia ruchu turystycznego dołożyły usilnych starań celem rozciągnięcia jurysdykcji do słuchania spowiedzi na wszystkich kapłanów posiadających ją w swej diecezji na czas, gdy podróżują po całym terytorium kraju, a nawet gdy, w specyficznych wypadkach, wędrują po obcych stronach.

Podobne wytyczne należy przewidzieć również dla głoszenia kazań i kultu Eucharystycznego, bez naruszenia jednak praw miejscowego Ordynariusza.

Trzeba udzielić poparcia nawet poprzez dobrze zorganizowane zjazdy stosunkom i kontaktom z braćmi odłączonymi, dopuszczalnym z uwagi na współpracę w szeroko zakrojonej dziedzinie turystyki, wedle wskazań ustalonych przez Sekretariat dla Zjednoczenia chrześcijan.

3.

Działalność Diecezji

A. Ogólne wytyczne

Ponieważ nie da się rozwiązać skutecznie zagadnień duszpasterskich dotyczących nowoczesnej turystyki tylko poprzez inicjatywę poszczególnych duszpasterzy, nie można pracy duszpasterskiej na tym odcinku zostawić odosobnionym zabiegom kapłana; da się ją przeprowadzić tylko w ramach uzgodnionej wspólnej akcji.

Miejscowy Ordynariusz będzie musiał, po porozumieniu z swą Radą Duszpasterską, przygotować konkretny plan działania, celem zespolenia wszystkich zdalnych sił do zorganizowania posługi naprawdę wydajnej i w ogóle podjęcia dialogu z turystami. Duszpasterstwo turystyczne domaga się również zarówno w diecezjach, będących punktem docelowym, jak i stanowiących punkt wyjścia, ujęcia i zharmonizowania metod oraz środków zaradczych, wymagających zespołowej posługi „żeby duszpasterstwo diecezji nie cierpiało na brak jedności, a zyskiwało na skuteczności” (38), zapewniając „harmonijną działalność” (39), jako też i skuteczną. Wszak turystyka, jak wyżej wspomniano, wywiera swój wpływ na znaczną część społecznego układu i włącza się weń „przez nastawienie zapatrywań i współczesnego nam obyczaju” (40). Taka posługa ze strony diecezji zachowuje swą wartość nawet wtedy, gdy nie wszystkie parafie stanowią docelowe punkty turystyczne (41).

Duszpasterstwo turystyczne należy więc uważać za normalne i istotne dla duszpasterstwa diecezjalnego, zwłaszcza gdy ono dotyczy:

a) inicjatyw upowszechniających znajomość wartości, które turystyka przejawia chyba dla wszystkich;

b) przygotowania i nastawienia chrześcijan na zdrowe korzystanie z turystyki;

c) wychowania wiernych, by złożone na turystykę wydatki nie wychodziły na niekorzyść ubóstwa, lecz, przeciwnie, na korzyść, jaką ona

przynosi poszczególnym jednostkom czy społeczeństwu, jeśli się z niej umiejętnie korzysta;

d) duchowej pomocy dla turystów i wszystkich pracowników turystyki oraz zależnego od nich personelu;

e) ożywienia apostołstwa świeckich, odnośnie turystyki;

f) poczynionych ze strony braci odłączonych propozycji w sprawie czynności kulturowych, jak o tym będzie niżej mowa.

Wobec tego:

1) trzeba obudzać, głównie w kazaniach i katechezie, świadomość pozytywnych wartości turystyki, zarówno ludzkich, jak i chrześcijańskich, by tym samym doznawało się radosnego udziału oraz wspólnoty z tajemnicą paschalną.

2) Celem wsparcia chrześcijanina w jego bardziej osobistym i czynnym przyłożeniu się do spełnienia swych obowiązków, należy zalecić wychowanie do wspomnianych wartości jako nieodłączną część wychowania szkolnego, oraz przez środki społecznego przekazu. Dopomoże to do sprawniejszego urobienia świadomości ludzkiej i chrześcijańskiej ku „rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym” (43), również i to tak często, z powodu turystyki.

3) Duchowieństwo i świeccy trzeba tak urabiać, by zaznajomiwszy się z tym zjawiskiem i jego wpływem tak dodatnim, jak i ujemnym w duszpasterstwie i we wspólnocie, potrafili podjąć z powodzeniem i z całym zapasem środków stawiane dziś przez turystykę wymagania duchowe, ażeby Kościół wystąpił — również i na tym polu — w społeczności ludzkiej w duchu służebności (44).

4. Wychowanie chrześcijan do turystyki dopełnia się sprawowaniem Eucharystii, „źródła i szczytu całego życia chrześcijańskiego” (45). Turysty i pracownicy przemysłu turystycznego składają Bogu w Najśw. Eucharystii Bożą Żertwę, a razem z Nią samych siebie (46) w swoistym, szczególnym nastroju radości, swobody, osobliwego kosztowania daru stworzenia, albo też służby dla braci.

Z zespolenia zaś z Chrystusowym Ciałem czerpią moc, dzięki której przywarci do łaski danej przez chrzest, a więc i do normy moralnej (47), uzdolnieni są do pełnienia apostołatu powierzonego im i oczekiwanego od nich przez Kościół. Turystyka, jakby jakaś „zapowiedź jedności i pokoju”, odnajduje swą centralną oś w Eucharystii, która jest „znakiem jedności i węzłem miłości” Ludu Bożego (48) oraz przyczyną sprawczą tej wolności, która umie tylko dobrze czynić.

Ponadto chrześcijanin przez uczestnictwo w Eucharystii będzie umiał, na podobieństwo uczniów z Emaus (por. Łk 24, 13—32), rozznawać w związanych ze sobą przez turystykę ludziach braci w Chrystusie, i w tych spotkanych w czasie wędrowki, i przez siebie obsługiwanych.

B. Wskazania szczegółowe

Niniejsze Wskazania Ogólne, mając na uwadze konieczność ciąglego przystosowywania przez Kościół swej metodyki duszpasterskiej do nowych wymagań chwili oraz zestrojenia wysiłków, by „poszukiwać pilnie doskonałego porządku doczesnego” (49), uważa wobec przemian współczesnego życia, za rzecz pożyteczną podać pewne konkretne spostrzeżenia do zastosowania w poszczególnych diecezjach, oczywiście wedle rozsądnego uznania Ordynariusza i wedle charakterystycznych

odmian duszpasterstwa, które w różnych stronach podlegają logicznie zmianom, nieraz nawet bardzo znacznym (50).

Miejscowy Ordynariusz troszczy się aby:

a) w zakresie kształcenia kleru w ogóle:

— zapewnić lekcje orientacyjne duszpasterstwa turystycznego, nawet przy pomocy odpowiednich ćwiczeń (51) (np. przez popieranie wycieczek pomocnych do nabycia kultury), dla wprowadzenia przyszłych kapłanów niejako za rękę do rzeczowego duszpasterstwa na tym odinku (52);

— popierać wśród kleru naukę języków obcych; (53)

— pouczyć, że pominięcie lub zaniedbanie dialogu z turystami lub pracownikami turystycznymi — zwłaszcza ze stojącymi z dala od religii — nie jest czymś mniej poważnym, jak okazanie im skromnej gościnności.

b) w zakresie posługi kapłańskiej;

— zorganizować kursy odnowy lub dni studiów duszpasterstwa turystycznego dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, również łącznie z katolikami świeckimi, czy to celem zestawienia doświadczeń, czy też określenia pomocy, które Konferencja Biskupia będzie może w stanie przeznaczyć na stosowną opiekę duchową nad turystami, również i zagranicznymi (54):

— postarać się, w razie potrzeby przez Konferencję Biskupią o kapłanów danego kraju lub obcych do pomocy przy parafiach położonych w miejscowościach turystycznych w czasie „szczytu” wędrowek, by nie brakło „kapłanów, wystarczających przynajmniej ilościowo i jakościowo, do usług w należytym prowadzeniu Ludu Bożego” (55);

— zabezpieczyć wydajną obecność miejscowego kleru w okresach większego napływu turystów, zezwalając jednak każdemu kapłanowi na odpowiedni czas odpoczynku w innej porze roku; (56)

— licząc się z międzynarodowymi cechami zjawiska turystycznego, oraz celem ułatwienia sprawowania Sakramentu Pokuty, udzielić proboszczom czasowej władzy delegowania kapłanów przebywających w ich parafiach do słuchania spowiedzi również obcokrajowych turystów, w oznaczonych jednak godzinach, byle tylko ci kapłani posiadali już we własnej diecezji wymagane uprawnienia;

— nastawić proboszczów, żeby ustepliwie przystawali na warunki stawiane przez świeckich w sprawie duszpasterstwa turystycznego, czy to będą parafialne, czy bawiący tam turyści, włączający się w parafialny rytm życia na przestrzeni kilku miesięcy;

— przynaglać duszpasterzy do bezpośrednich lub pośrednich zabiegów, celem umiejętnego dotarcia do możliwie największej ilości turystów i pracowników turystycznych, nie zapominając o tych, którzy nie wyznają naszej wiary;

— przypominać wędrującym kapłanom, aby nosili przy sobie Oleje święte do Namaszczenia Chorych.

c) W zakresie kultu w miejscowościach turystycznych:

— zważywszy, jak przyjemne wrażenie wywiera na wszystkich miejsce kultu pieczołowicie utrzymane, zapewnić mu zawsze dostojność;

— zadbać również o obrzędy liturgiczne w odpowiednich godzinach, o sprawowanie ich z wielką starannością, a nadto o kazania na odpowiadające duchowym potrzebom gości (57);

— udostępniać odprawianie Mszy św. w dni świąteczne oraz sprawowanie Sakramentu Pokuty w językach bardziej znanych turystom, a to przy pomocy odpowiedniego ogłoszenia, wpadających w oczy ogłoszeń, nawet w wielu językach, jeżeli w danym wypadku zachodzi tego potrzeba (58);

— w dni świąteczne (i ich wigilie) ułatwiać odprawianie Mszy św. wieczornych, a w parafiach miejscowości turystycznych odprawianie choć jednej Mszy św. wieczornej w dni powszednie. Gdy się sprawuje taki śródtgodniowy kult, będzie również na miejscu, jak już doświadczenie uczy, wygłosić krótką homilię;

— zbadać uważnie w oparciu o należyte wykazy statystyczne przydatność odprawiania Mszy św. niedzielnych lub świątecznych już po pierwszych niesporach niedzieli lub wigilii (59);

— zapewnić odprawianie Mszy św. w dni świąteczne po campin-gach stosownie obranym miejscu — oraz, jeśli można przy pomocy ruchomych kaplic, nadto popierać obecność dobranych zespołów, celem dawania turystom chrześcijańskiego świadectwa;

— ze strony proboszczów zapewnić porozumienie, zwłaszcza co do dni świątecznych, żeby kapłanom przyjezdnym lub bawiącym czasowo w swojej parafii uprzystępnąć obowiązki religijne;

— zarządzić, żeby w czasie sezonu turystycznego w „oratio fidelium” była wzmianka zarówno o korzystających z czasów, celem ich przynaglenia do przestrzegania obowiązków chrześcijańskich, jak o tych, co z czasów korzystać nie mogą, bo są biedni lub poświęcają turystyce swą pracę;

— miejsca kultu tak udostępnić, żeby przez cały dzień były otwarte dla zasilenia pobożności wiernych oraz dla oglądnięcia znajdujących się tam może wybitnych dzieł sztuki;

— zadbać, żeby część składanych w kościele ofiar obracano na usługi niezbędne w duszpasterstwie lub na poszerzanie dialogu z turystami;

— zachęcać klasztory kontemplacyjne, by świadczyły pomoc duszpasterstwu turystycznemu przez swe gorące modlitwy;

d) w zakresie turystyki religijnej:

— zabiegać, żeby więcej doceniano turystykę religijną (pielgrzymki), zabezpieczając jej religijny pierwiastek oraz sakralny charakter tradycyjnych dni świątecznych danej miejscowości;

— podnosić szacunek dla sanktuariów znajdujących się w diecezji zarówno z uwagi na ich wielki wkład, jaki one wnoszą w rozdawnictwo Sakramentów Pokuty i Eucharystii, jak i na wrażenie, jakie wywierają na turystów nawet nie praktykujących.

e) Odnosnie do ludu chrześcijańskiego.

— przypominać, że działalność duszpasterska nie dopisze, jeżeli jej nie wesprze skuteczna współpraca ze strony wiernych, a ich osobisty model życia nie będzie sam przez się stanowił wymownego świadectwa,

— postarać się zwłaszcza w ośrodkach turystycznych, o akcję nie tylko zabezpieczającą przed złem, ale też i zło naprawiającą przed i po rozpoczęciu się sezonów turystycznych, nastawiając ludność, u której turyści się zatrzymują, do dawania świadectwa życia chrześcijańskiego, do okazywania gościnności w duchu miłości i przezorności wobec nowatorstwa w zapatrywaniach i moralności;

— postarać się, gdzie to możliwe, zwłaszcza w ośrodkach górskich i uzdrowiskowych, o przygotowanie przy współpracy towarzystw turystycznych konferencji lub spotkań kulturalno-religijnych, również poza kościołem, celem pozyskania głównie ludzi „stojących z dala” w ich kółku i środowisku (60); do osiągnięcia tego celu cenna będzie również współpraca wykładowców w instytucjach wychowawczych (uniwersytetach, seminariach);

— rozbudowywać czynnik misyjny duszpasterstwa turystycznego przez uprzednie, należyte przygotowanie tych, co mają przewędrować niechrześcijańskie i niewierzące tereny po to, by samym swym życiem dać wymowne świadectwo wiary, miłości i cnót obywatelskich;

— zapewnić apostołski wkład świeckich stowarzyszeń katolickich w duszpasterstwo turystyczne, zwłaszcza młodzieżowe;

— popierać turystykę społeczną, tak by pomagała do rozwoju wartości kształtujących osobę i życie społeczne w pełni autentyczne (61);

— wprost lub pośrednio dać „i tym, których nie stać na to, możliwość znalezienia wypoczynku i pokrzepienia się w domach wczasowych, na zorganizowanych wędrowniach i na koloniach dziecięcych” (62);

— doceniać rzetelne pomniki sztuki chrześcijańskiej istniejące na terenie diecezji, nadając im wyrazistą wymowę religijnego znaczenia; popierać w tym celu duchowe i kulturalne szkolenie kapłanów lub przewodników, a nadto bardzo staranne przygotowanie technicznych środków przydatnych do oceny tych pomników, czy do naświetlenia chrześcijańskiego życia (63);

— dopilnować, żeby w turystycznych miejscowościach nie zbierano śmieci w sposób odpychający;

— współdziałać, żeby się wierni dobrze zaznajomili z chrześcijańskimi zasadami ruchu drogowego, celem zapobieżenia narażaniu cudzego życia przy prowadzeniu pojazdów, poświęcając na to nawet stosowne kazanie w jakiś dzień świąteczny (64);

— popierać upowszechnienie znaku S.O.S. na pojazdach, jak się to już praktykuje w niektórych stronach, by w różnych ciężkich wypadkach ułatwić duchową pomoc.

f). Odnosnie pracowników turystycznych:

— rozwijać dialog w miłości ze wszystkimi pracownikami turystycznymi bez względu na ich wyznanie;

— mieć staranie o duchowe urobienie tych chrześcijan katolików, którzy pracują w różnych resortach przemysłu turystycznego (np. przewodników górskich, instruktorów narciarskich, obsługi zakładów kąpielowych itd.) oraz rozwijając należytą opiekę duchową nad hotelarzami i personelem hotelowym (65);

— tam, gdzie można okazać kapłanom wyróżniającym się w apostołstwie turystycznym pomoc w doksztalcaniu etyczno-zawodowym w zawodowych instytucjach turystycznych;

— popierać spotkania z pracownikami turystycznymi, celem przeżycia ich pracy duchem ewangelicznym;

— przez poznanie ich potrzeb, zwłaszcza duchowych;

— przez udostępnienie im częstszych kontaktów z Kościołem;

— przez nastawienie świadomości ich obowiązków co do moralności turystycznej (66);

— podsunąć hotelarzom trafną myśl, żeby wyłożyli we wszystkich pokojach Pismo św., o ile możliwości w językach znaczniejszych grup

turystycznych, a to za bratnią zgodą duchownych braci odłączonych, jak to już bywa w różnych stronach;

g) Odnosnie Braci odłączonych:

Oprócz tego, o czym wspomniano już na poprzednich stronach:

a) niekatolickim chrześcijanom udostępnić miejsca kultu wedle wytycznych Dyrektorium Ekumenicznego (67);

b) Wezwać duszpasterzy, by chrześcijanie, niekatolików kierowali do swego duchownego lub miejsca kultu, jeśli tam istnieje, w duchu przepisów wspomnianego Dyrektorium, dla chrześcijan wschodnich w nn. 53 i 54, dla innych chrześcijan zaś w nn. 62 i 63/69.

Ogólnie: Ordynariusz miejscowy winien się starać, żeby jego kler traktował turystów wszelkiej narodowości, stanu, wieku i wyznania jako przyporządkowanych do Ludu Bożego, a nigdy nie uważał ich za obcych wspólnocie, której jest opiekunem i pasterzem (70).

Żeby Ordynariusz mógł zapewnić to, co wyżej (71) powiedziano na temat „celów odpowiedzialnej opieki duchowej” (72), będzie musiał, podobnie, jak to przewiduje M.P. „*Ecclesiae sanctae*” I, n. 9 (por. n. 15), posłużyć się kapłanem lub komisją ad hoc, która by objęła świeckich znawców turystyki i utrzymywała regularnie stosunki z delegatem lub krajową komisją duszpasterstwa turystycznego.

Wskazane jest nadto, żeby niektórzy członkowie rzeczzonej komisji, a zwłaszcza jej prezes (w braku komisji wymieniony delegat) byli również czynnymi członkami tak Kapłańskiej, jak i Duszpasterskiej Rady Diecezjalnej.

Wszystkie wreszcie Wspólnoty, a osobliwiej zainteresowane turystyką, winny pełnić swój apostołat wedle wymagań, które stopniowo coraz bardziej wyznacza wędrówka ludów (osmoza): wymaga to duchowego otwarcia i urobienia, którego rozwój i zakres będą owocem tej miary miłości, jaka je faktycznie ożywia, a która winna „dążyć do tego, by serce Kościoła poszerzyło się... aż do uniwersalistycznych wymiarów Chrystusowego planu i miłości” (73).

4

Pomoc zakonników w duszpasterstwie turystycznym

Zakonnicy przez to, że „stosownie do swego powołania i otrzymanej łaski służą dobru całego Kościoła” (74), mogą wnieść swą wydatną współpracę do duszpasterstwa turystycznego albo zasobem modlitwy (por. n. 23), albo przez nauczanie w miarę swych możliwości, czy też nawet przez udostępnienie swych środków społecznego przekazu. Nadto duszpasterstwo turystyczne jako składnik duszpasterstwa organicznego (całościowego) musi się spuścić na współpracę kapłanów zakonnych (75) jak i instytutów świeckich, czy zakonnic.

Oprócz tego kapłanom zakonnym oraz innym instytucjom dążenia do doskonałości można całkiem prawnie stawiać żądania apostołatu nad grupami turystycznymi nie tylko dlatego, że zakonnicy „są ściśle związani z Kolegium Biskupów” (76), jak wszyscy kapłani, lecz też i dlatego, że sama im właściwa „ruchliwość”, w sposób specjalny zdaje się nadawać do tej pracy w „duszpasterstwie zespołowym” i odpowiada w sposób aktualny wymaganiom powołania apostołskiego. Wzywa się więc wszystkich zakonników, nie naruszając charakteru poszczególnych instytutów, właściwego im celu, zdrowych tradycji, wewnętrznej karności oraz władzy przełożonych, by jako współpracow-

nicy Biskupów wyszli na spotkanie potrzeb Ludu Bożego tam zwłaszcza, gdzie nie da się dotrzeć do wielu wiernych po drogach zwykłego posługiwania.

Ponadto trzeba wezwać przełożonych zakonnych,

a) by przygotowali i przeszkolili takich cennych współpracowników tego tak nowoczesnego duszpasterstwa, albo w instytucjach kształcenia w duszpasterstwie turystycznym, albo przez udział w zjazdach urządzanych w celu podniesienia poziomu duchowieństwa w tych formach apostolatu;

b) by rozmieścili, głównie na parafiach powierzonych zakonnikom, kapłanów zakonnych w pełni przygotowanych do zaspokajania duchowych wymagań tego zjawiska.

W szczególny sposób nader cenna będzie pomoc instytucji świeckich to w formie „służby”, czy „chrześcijańskiego świadectwa”.

Wreszcie domy zakonne, przystosowane do roli internatów, czy pensjonatów w miejscowościach turystycznych, winny świecić wzorowym przykładem, udzielając rzetelnych wskazówek co do religijnych usług, umieszczając po pokojach Pismo św. lub przynajmniej Nowy Testament, a nade wszystko wytwarzając prawdziwie bratnie środowisko i dając wszystkim sposobność do spotkań.

5

Diakoni w duszpasterstwie turystycznym

Gdzie przez Konferencje Biskupie, za zgodą Papieża (por. Sacrum Diaconatus Ordinum I, 1) przywrócono stały diakonat cenna będzie praca stałych diakonów, podejmowana pod kierownictwem ich przełożonych również i w duszpasterstwie turystycznym. „Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości... w łączności z biskupem i jego kapłanami” (77), są tęgimi współpracownikami. Żeby jednak rzeczywiście na takich wyszli, jest rzeczą zgoła niezbędną, aby diecezje postarały się o ich specjalne przeszkolenie również i na tym odcinku troski o duszę.

6

Zaangażowany laik a duszpasterstwo turystyczne

Ogromnie wiele zależy od apostolatu świeckich w ogólnym duszpasterstwie turystycznym, czy to dlatego, że świeccy zwłaszcza uprawiają turystykę, czy też z uwagi na to, że przemysł i organizacja turystyki są zależne od świeckich (78).

Kościół więc oczekuje od zaangażowanych świeckich nie tylko świadectwa, ale i umiejętnej i pełnej zapалу współpracy na różnych stopniach apostolatu turystycznego.

Oczywiście, że taka współpraca będzie podlegać zmianom w zależności od różnych możliwości i sytuacji poszczególnych osób; różne też będzie ich specyficzne przygotowanie. „Ale świeccy, którzy mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są obowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa” (79). Wielkiej wagi są również następujące słowa Soboru Watykańskiego II: „Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji... gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować włas-

ne siły w przedsięwzięcia diecezjalne... tym bardziej, że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby Ludu Bożego rozsianego po całym świecie (80); tym bardziej, że świeccy „w środowisku rozrywki... mają odpowiedniejszą sposobność wspomagania braci” (81). Z racji swej przynależności zarówno do Ludu Bożego, jak i do społeczności świeckiej (82) mają rzeczywście częstszą i przystępniejszą sposobność do nawiązania z innymi dialogu.

Co więcej, należy sobie życzyć, by sami stawali się specjalistami jako dyrektorzy, czy tym podobni w różnej działalności dotyczącej pomieszczeń i pracy, które otwiera turystyka, a przez to aby stali się dobrym zaczynem wmieszanym w ciasto (por. Mt 13, 33). Pożądane jest również włączenie się zaangażowanych katolików do organizacji turystycznych, również w krajach niechrześcijańskich (83), do których należą także turyści katolicy.

Współpraca świeckich jest wskazana głównie celem rozwijania:

- a) wychowania na wszystkich stopniach do rozsądnego korzystania z czasu wolnego, a tym samym z turystyki;
- b) upowszechniania znajomości pozytywnych wartości turystyki przy pomocy wszystkich środków społecznego przekazu;
- c) pogłębiania jej kulturowej roli w życiu ludzkim;
- d) duchowego urobienia grup zawodowych.

Ponadto: Świeccy, a zwłaszcza zaangażowani, winni być przekonani że zdrowa turystyka wymaga zharmonizowanego wysiłku nie tylko jednostek, lecz i zespołów, ponieważ pokazuje się, że poprzez pojedyncze i rozstrzelone wysiłki nie da się posuwać naprzód tzw. humanizacji tego tak dynamicznego i nieodwracalnego zjawiska, jakim jest turystyka.

Wreszcie, jeżeli zadaniem Hierarchii jest nauczanie i autentyczne wyjaśnienie zasad, których należy się trzymać w tej dziedzinie, a nadto popieranie koniecznych przemian strukturalnych (wymaganych przez posługę zatroskaną bardziej o wielorakie wpływy turystyki na troskę o dusze), to na świeckich ciąży zadanie nie biernego oczekiwania (84) na zadania i wytyczne, ale przepełnienia z własnej inicjatywy duchem Chrystusowym mentalności i obyczajów, prawodawstwa wspólnoty i zwyczajów, oraz korzystania z turystyki z prawdziwie ludzkim i chrześcijańskim nastawieniem.

W gruncie rzeczy bowiem „Kościół nie jest naprawdę ugruntowany, nie żyje w pełni, ani też nie jest doskonałym znakiem Chrystusa wśród ludzi, jeżeli wraz z Hierarchią nie istnieje i nie pracuje autentyczny laikat” (85).

Toteż niniejsze „Wskazania Ogólne” nie pominęły polecenia by do współpracowników delegata krajowego lub diecezjalnego dla duszpasterstwa turystycznego (lub do członków komisji dla rzezonego duszpasterstwa) włączyć również dobrze przygotowanych świeckich, podobnie jak to przewidział Sobór Watykański II dla diecezjalnej komisji duszpasterskiej (86).

ZAKOŃCZENIE

W powyższych wywodach wyraźnie stwierdzono, że turystyka z natury swej nie tylko stwarza dla dzisiejszego człowieka — coraz więcej

dla przyszłego — sposobność do poznania i zwiedzenia całego świata, w pewnym sensie już dla niego za ciasnego, lecz również i przede wszystkim bratniego spotkania z innymi ludźmi.

Ta podstawowa rzeczywistość skłania Kościół usilnie żeby wyrażał chrześcijan na ludzi „dojrzałych”, żyjących zawsze i wszędzie wedle wymagań wiary.

Duszpasterstwo więc turystyczne, pojmowane w swym wielorakim rozwoju i w swoich wciąż nowych wymaganiach, z uwagi wreszcie na jego głębokie powiązania z „duszpasterstwem ruchu”, nie da się wyzerpać w opisanych wyżej wytycznych.

Ponieważ zaś wskazania te są owocem już z dawna i szeroko stwierdzonych doświadczeń...

— w powszechnym uznaniu, że „postęp ludzki może służyć prawdziwemu szczęściu” (87);

— w przyjęciu wszelkiego dobra, które zawiera w sobie nowoczesny dynamizm;

— w przewidywaniu wzrostu rozpowszechniania się turystyki bądź to w zakresie przestrzennym, bądź też przez obejmowanie różnych grup rodziny ludzkiej — byle tylko nienawiści wojny nie splamiły krwią świata;

— pamiętając wreszcie, że turystyka jest sprawczynią społecznego wyniesienia i że może ona też służyć sprawie ekumenizmu oraz zjednoczenia ludzi,

... pragną te wskazania służyć duszpasterzom pomocą, by unowocześnili i uzupełnili tradycyjne duszpasterstwo w związku z nowym powiązaniem społecznym, wytworzonym przez zjawisko turystyki.

Wytyczne niniejszych Wskazań Ogólnych postawiły sobie wreszcie za zdanie spotęgowanie u wiernych, korzystających z turystyki lub dla niej pracujących, zespolenia z Bogiem — Miłością,

„od Którego się odwrócić, to upaść;
do Którego się zwrócić, to powstać;
w Którym pozostawać, to mocno stać;
od Którego odejść, to umrzeć;
do Którego powrócić, to ożyć;
w Którym przemieszkiwać, to żyć” (88).

Ojciec św. Paweł VI zatwierdził niniejsze Wskazania Ogólne, poparł swoją powagą i polecił opublikować pismem swego Sekretariatu Stanu. n. 128984/SI, w dniu 27 marca 1969 r.

w Rzymie, w święto św. Katarzyny Sieneńskiej, 1969 r.

I. Kard. Villot, prefekt

+ P. Palazzini, sekretarz

N. 3766/69
Textus versio divulgatur
E Curia Metropolitana
Cracoviae, die 30 septembris 1969 a.
(—) + Julianus
Vic. Gen.
(—) Stephanus Marszowski
Vicecancellarius

Przypisy

- 1) Por. KDK, nn 2 i 3; por. również homilię Pawła VI na IV ses. Soboru W. II.: AAS 58 (1966), s. 57.
- 2) KDK, n. 54. 3) KDK, n. 55. 4) KDK, n. 4.
- 5) Przemówienie Pawła VI na wstępie drugiego etapu Sob. W. II, AAS 55 (1963), s. 856.
- 6) Paweł VI: AAS 59 (1967), s. 429.
- 7) Zasadnicze formy turystyki, to: wczasy, weekend, kąpiele lecznicze, turystyka religijna, społeczna, kulturalna, technologiczna, zjazdowa, sportowa, wypoczynkowe rejsy itd.
- 8) Paweł VI: AAS 55 (1963), s. 749.
- 9) DWCH, wstęp; por. równ. Enc. Mater et Magistra: AAS 53 (1961), s. 402; por. Homilia Pawła VI na IV ses. Sob. W. II.: AAS 58 (1966), ss. 54—56.
- 10) por. KDK, n. 13; „Wzbraniając się często uznać Boga za swój początek, burzy należyty stosunek do swego celu ostatecznego, a także całe swoje uporządkowane nastawienie czy to w stosunku do siebie samego, czy do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych”.
- 11) KDK, n. 61; porówn. Jan XXIII: AAS 54 (1962), ss. 455—457.
- 12) Paweł VI, L'Osservatore Romano. 7—6 1964.
- 13) KK, n. 1; równ. KDK, n. 4: „... możemy już mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne”; ib. n. 5 ... ród ludzki przechodzi od statystycznego pojęcia porządku rzeczy do pojęcia bardziej dynamicznego i ewolucyjnego, z czego rodzi się nowy. Ogromny splot problemów, domagających się nowych analiz i nowych syntez”.
- 14) Paweł VI, L'Osservatore Romano, 17/18-8-1963; por. równ. Pius XII, 30-3-1952 i 29-10-1952: Discorsi o Radiomessaggio, Wyd. Pol. Vat., t. XIV, ss. 375—378.
- 15) Por. Circulares Litterae św. Kongr. Sob., n. 104132, z dnia 19-3-1966.
- 16) Db, n. 18; por. Paweł VI: „Wszelkiemu zwierzchnictwu kościelnemu poruczył Bóg ciężką odpowiedzialność za podejmowanie duchowej troski o wiernych, którzy przebywają choćby przez krótki czas na ich terytorium, i pełnienia jej w formach bardziej odpowiednich do wymagań dzisiejszego duszpasterstwa „zespołowego” L'Osservatore Romano, 8-3-1964; por. przemówienie Pawła VI na wstępie IV ses. Sob., 14-9-1965 (AAS 57 (1965), ss. 794—805.
- 17) DA, n. 11
- 18) KDK, n. 43; por. równ. DWCH, n. 2.
- 19) DA, n. 14; por. równ. KK, n. 9.
- 20) Por. Jan XXIII: W obecnym biegu ludzkich wydarzeń, gdy społeczność ludzka zdaje się wkraczać w nowy porządek, trzeba lepiej rozeznaczyć plany Opatrzności Bożej, które w miarę upływu czasu osiągają swój skutek poprzez ludzki trud, a przeważnie wbrew ich oczekiwaniu, i mądrze kierują wszystko, nawet niepomysłne ludzkie wypadki, ku dobru Kościoła”. Przemów. na rozpoczęcie Sob. W. II, 11-10-1962 (AAS 54 (1962), s. 789; por. równ. KDK, n. 1; Pius XII, 30-3-1952: Discorsi e Radiomessaggi, wyd. Pol. Vat., t. XIV, ss. 39-45.
- 21) Por. KDK, nn. 5 i 24; KK, n. 1; por. równ. Paweł VI: „Dla Kościoła katolickiego nikt nie jest obcy, nikt wykluczony, nikt daleki”. Homilia na zakończenie Sob. W. II (8-12-1965): AAS 58 (1966) s. 6.
- 22) Por. Paweł VI, L'Osservatore Romano, 23-1-1969; por. równ. Pius XII, 5-6-1952: Discorsi e Radiomessaggi, wyd. Pol. Vat., t. XIV, ss. 191-194.

- 23) Por. Pius XII, 29-10-1953; id., t. XV, s. 448.
- 24) KDK, n. 12: „.... człowiek został „na obraz Boży”, zdolny do poznania swego Stwórcy i kochania Go, ustawiony przez Niego jako pan nad wszystkimi stworzeniami (por. R 1,26; Mdr 2-23), by nimi rządził i korzystał z nich, wielbiąc Boga (por. Ekl. 17, 3-10)”; por. równ. nn. 14 i 57.
- 25) KDK, n. 14. 26) KDK, n. 37.
- 27) Pius XII, 29-10-1953: Discorsi e Radiomessagi, wyd. Pol. Vat. T. XV. s. 449.
- 28) Por. Pius XII, 30-3-1952 i 5-6-1952; id. t. XIV, ss. 43-44 i ss. 193-194.
- 29) KDK, n. 67.
- 30) KDK, n. 11; DWCH, n. 3; Enc. Populorum Progressio, n. 1.
- 31) Por. Pius XII: A nie brak takich, „co sobie na obcych terenach pozwalają na to, co by im sumienie wyrzucało w miejscach zwykłego pobytu”, Discorsi e Radiomessagi, wyd. Pol. Vat., t. XV. s. 449; opr. też Pius XII, 29-10-1952; id., t. XIV. s. 378.
- 32) Ponieważ niniejsze Wskazania Ogólne dotyczą działalności duszpasterskiej odnośnie problemów stawianych Kościołowi przez turystykę i skierowana została do biskupów jako odpowiedzialnych za pieczę nad duszami, jasne jest, że przedstawiłone tu sprawy należą istotnie do zagadnień apostołatu przez nich organizowanego. W napisaniu tych różnorakich zasad kierowniczych poważnie przemyślano doświadczenia duszpasterskie poczynione już w różnych krajach wielu kontynentów.
- 33) Por. Paweł VI: AAS 59 (1967), s. 429.
- 34) Paweł VI: tamże.
- 35) Już od roku 1965 Stolica św. została członkiem czynnym Międzynarodowego Zjednoczenia „Organismes Officiels de Tourisme” (UIOOT) i ma swego delegata przy tej organizacji.
- 36) Kard. A. Cicognani, List do XXII Kongresu „des Oevres Catholiques”, Annecy, 8-4-1965; por. La Documentation Catholique, 1965, co 1891.
- 37) Por. DB, nn. 22 i 30 38) DB, n. 30. 39) DB, n. 17.
- 40) Paweł VI, L'Osservatore Romano, 18/19-7-1966.
- 41) Por. DB, n. 17 „.... na jej odrębnych terenach...”
- 42) Por. DA, nn. 5; 13, 14. 43) KDK, n. 16.
- 44) Por. KDK n. 9; por. też DWCH, n. 3.
- 45) KK, n. 11; por. też n. 3.
- 46) Por. KK, n. 11 47) Por. św. Tom., III, kw. 79 ss. 1 i 5.
- 48) Por. Św. August., In Ioannem, tr. XXVI. n. 13: por. też I Kor. 10,17: 12,12: 12,27; Rz 12,5; św. Tom. III k. 82, a. 7 ad 2; KDK, nn. 3 i 11.
- 49) KDK, n. 4; por. też DA, n. 14.
- 50) Pewne uwagi dotyczą dalszego przygotowania do duszpasterstwa turystycznego, inne bliższego. Skoro jednak to rozróżnienie konkretnie zawisło od różnych sytuacji właściwych poszczególnym diecezjom, nie wydaje się tu na miejscu wprowadzać czasowe rozróżnienia. Trzeba nadto odnotować, że poniższe propozycje dla Pasterzy — jak to już wyżej powiedziano — są wynikiem doświadczeń poczynionych w apostołstwie a zakomunikowanych przez wielu delegatów krajowych i diecezjalnych dla duszpasterstwa turystycznego oraz dotyczą zasadniczo diecezji będących punktem dojścia turystycznego ruchu.
- 51) Por. DFK, n. 21.
- 52) Por. Kard. A. Cicognani: „Ojciec św. wyraża życzenie, by wychowanie teologiczne do duszpasterstwa turystycznego zajęło należne sobie miejsce w

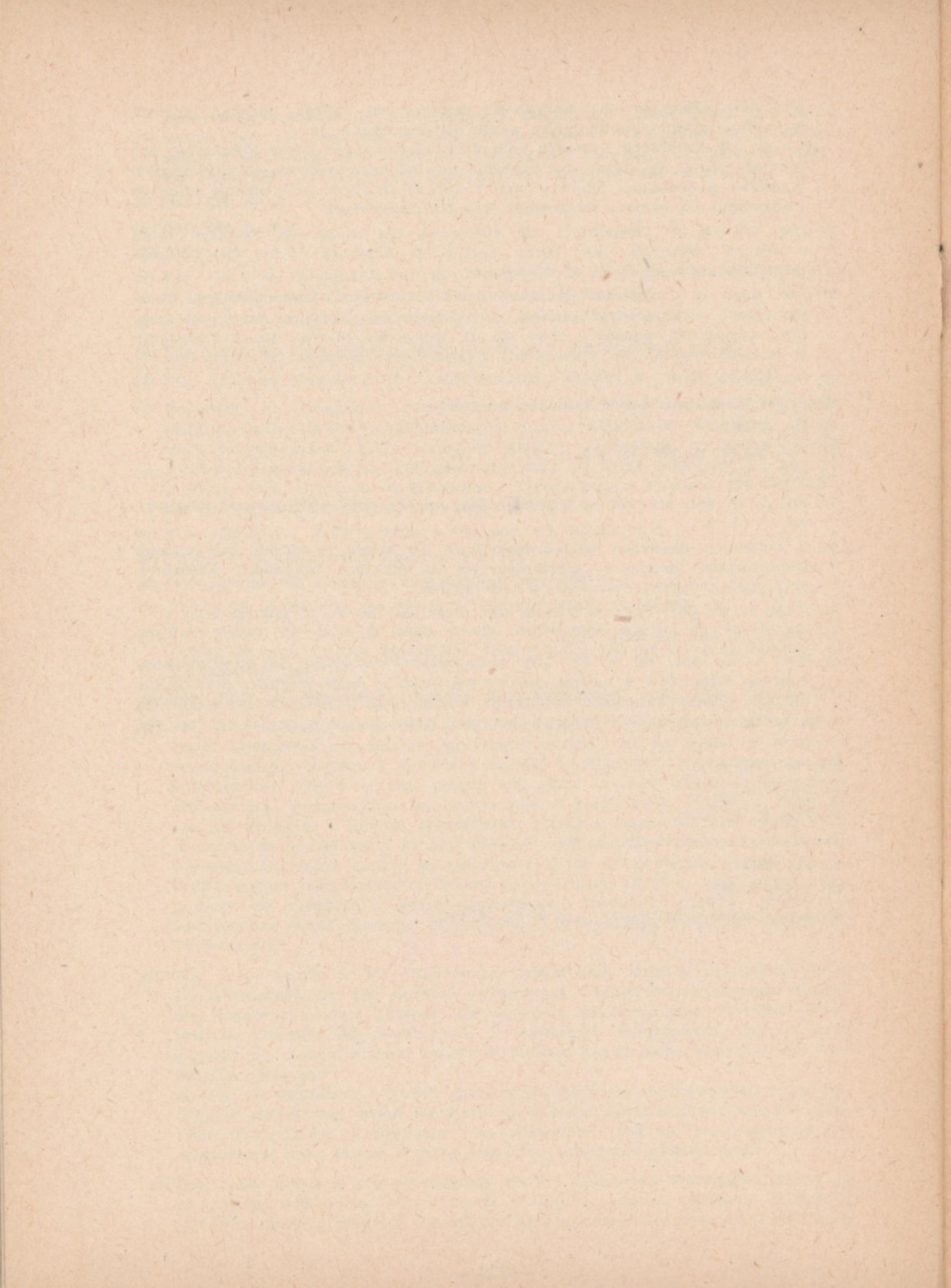
- instytutach wychowania kościelnego i zakonnego, nawet przez posłużenie się do tego celu większą współpracą profesorów i docentów na uniwersytetach i w seminariach". List do „Convegno I tal. per. i Docenti di Teologia Pastorale”, *L'Osservatore Romano*, 18-9-1966; por. też DFK n. 8 i 19.
- 53) Por. DB. nr 32.
- 54) Por. DB. n. 16.
- 55) DB. n. 23.
- 56) Por. Kard. A. Cicognani; List do „2 Conv. Naz. I tal. per Curatori di Anime in localitaturistiche”, *L'Osservatore Romano*, 24-25-10-1966.
- 57) Por. Instr. o kulcie tajemn. Euch., n. 28; por. też KDK n. 44.
- 58) Por. Instr. o kulcie Tajemn. Euch. n., 28; por. analog. DKW, nr 15,
- 59) Por. Litterae Circulares S. Congregationis Concilii, n. 104132, 19-3-15.
- 60) Por. Kard. A. Cicognani: „Nigdy dość nie można się nachwalić inicjatyw religijno-kulturalnych, wypróbowanych już w niektórych większych ośrodkach turystycznych, które wykazały dziwną skuteczność w podsumowaniu możliwości spotkania się z Bogiem dla dusz od Niego oddalonych”. List do I Conv. Ital. „Turismo e Pastorale”, *L'Osservatore Romano*, 6-2-1963; por. też Paweł VI, *L'Osservatore Romano*, 8-3-1964.
- 61) Por. Jan XXIII: AAS 54 (1962), s. 454; por. też DWCH, n. 2.
- 62) Paweł VI, *L'Osservatore Romano*, 7-6-1964.
- 63) Por. Paweł VI, *L'Osservatore Romano*, 24-1-1969.
- 64) Por. KDK. n. 30; por. też Paweł VI: AAS 57 (1965), ss. 907-909.
- 65) Por. Paweł VI: AAS 59 (1967), s. 429. Wspomnieć też należy, że Ojciec św. Paweł VI dnia 7-3-1964 ogłosił św. Martę patronką hotelarzy (*L'Osservatore Romano*, 8-3-1964).
- 66) Por. Pius XII, 29-10-1953: *Discorsi e Radiomessaggi*, wyd. Pol. Vat. t. XV.
- 67) Por. AAS 59 (1967), ss. 589-592; a) dla chrześcijan wschodnich: n. 52 Dyrektorium: „Ponieważ dla słusznej przyczyny zezwala się na udział w świętych czynnościach, rzeczach i miejscach między katolikami i wschodnimi braćmi odłączonymi” (DKW n. 28), poleca się, żeby za zezwoleniem miejscowego ordynariusza przyzwalało na korzystanie z katolickiego budynku, cmentarza lub świątyni z innymi niezbędnymi rzeczami kapłanom lub wspólnotom orientalnemu oddzielonym na ich obrzędy religijne, jeśli sami o to poproszą, ponieważ nie mają miejsc na należyte i godne sprawowanie obrzędów”. b) dla innych chrześcijan: 61 Dyrektorium: „Jeżeli braciom odłączonym brak miejsca na należyte i godne sprawowanie swoich obrzędów, miejscowy Ordynariusz może zezwolić na używanie katolickiego budynku, cmentarza lub kościoła”.
- 68) Por. AAS. tamże n. 53: „Kierownicy katolickich szkół i internatów winni się zatroszczyć, by dać możliwość duchownym wschodnim świadczącym duchowej i sakramentalnej pomocy ich wiernym, uczęszczającym do szkół katolickich. Zezwoleń od okoliczności i zezwolenia miejscowego Ordynariusza pomocy tej można udzielać nawet w obrębie katolickiego budynku, nie wyłączając świątyni”.
Nr 54: „W szpitalach i innych podobnych zakładach, kierowanych przez katolików, dyrektorzy winni się starać o wczesne zawiadomienie kapłana Kościoła Wschodniego o obecności jego wiernych i dać mu zezwolenie na ich odwiedzanie oraz godne i pełne szacunku udzielenie sakramentów”.
- 69) Por. AAS. tamże n. 62: „Kierownicy szkół i instytutów katolickich winni się starać, by dać duchownym innych Wspólnot możliwość niesienia duchowej i sakramentalnej pomocy własnym wiernym, uczęszczającym do katolickich

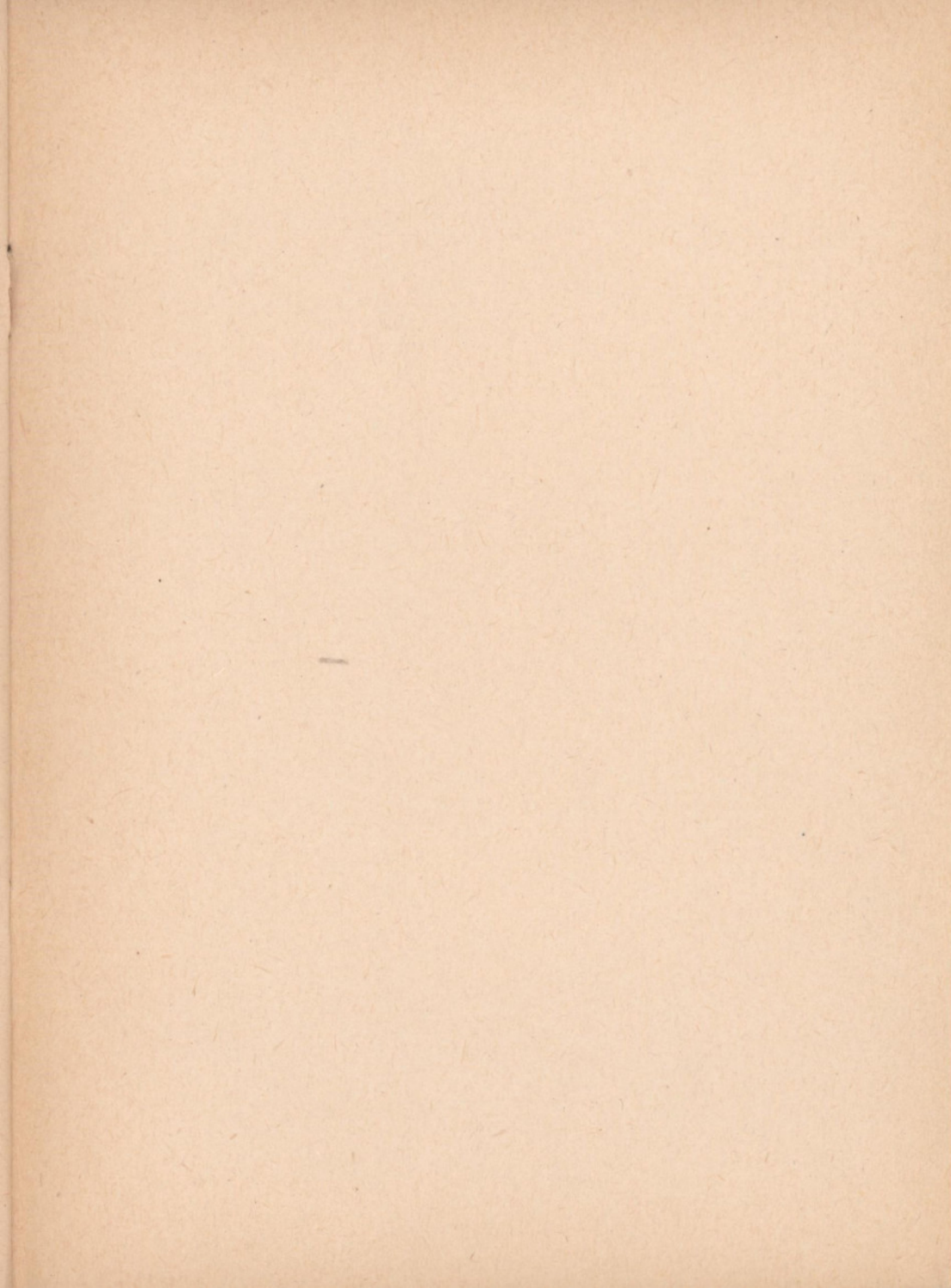
intytutów. Zależnie od okoliczności pomocy tej można udzielać również w obrębie katolickiego budynku wedle wytyczonych n. 16.

Nr 63: „W szpitalach i innych zakładach kierowanych przez katolików, dyrektorzy winni się starać, by wcześniej powiadomić duchownych odłączonych Wspólnot o obecności ich wiernych i dać im możliwość odwiedzania chorych i udzielania im pomocy duchownej oraz sakramentalnej”.

- 70) Por. DK. n. 6: „Wspólnota zaś miejscowa nie może się troszczyć tylko o swoich wiernych, lecz pełny gorliwości misyjnej winna przygotować wszystkim ludziom drogę do Chrystusa”.
- 71) Por. Kard. A. Cicognani: „Duszpasterstwo turystyczne, jako część tzw. duszpasterstwa „organicznego” „zależy od miejscowych Ordynariuszy i oni mają nim sprawować nadzór”. (List do II Kongresu Włosk. dla duszpasterzy w miejscowościach turystycznych); L'Osservatore Romano, 24 25-10) 1966.
- 72) Por. DB. n. 23.
- 73) Paweł VI. L'Osservatore Romano, 20-1-1966.
- 74) KK n. 23.
- 75) Por. KK n. 28; por. też DB n. 30.
- 76) KK n. 23.
- 77) KK n. 29; por. też. MO tu Proprio „Sacrum Diaconatus Ordineme” (18-6-1967) nn. 1 i 2.
- 78) O zadaniach świeckich wielokrotnie była już mowa w tekście nieniejszego Dyrektorium, łącznie z powołaniem się na niektóre dokumenty soborowe, dotyczące turystyki również i na tym odcinku.
- 79) KDK. n. 43; por. też 1 pi 2, 9-12; Gal. 4-19; KK nn. 7 i 9; DWCH, n. 2.
- 80) DA, n. 10; por. też KDK, n. 5
- 81) DA, n. 13; por. też n. 29: „By przygotować świeckich do utrzymywania dobrych stosunków z ludźmi, należy wyrabiać w nich wartości prawdziwie ludzkie, przede wszystkim umiejętnie braterskiego współżycia i współpracy, a także nawiązywanie dialogu”. por. też KDK, nn. 16 i 72; DE, n. 12; DM n. 41.
- 82) Por. DM. n. 21.
- 83) Por. DM. n. 41.
- 84) Por. KDK. n. 43.
- 85) DM. n. 21; por. też DB. n. 30.
- 86) Por. DB. n. 27.
- 87) KDK. n. 37.
- 88) Sw. Augustyn, Soliloquia, I, 1, 3; PL 32, 870.







Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.
ul. Młyńska 4 zam. 3360 - 1.200 egz. 02. 70 A6/1